

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 listopada 2019 roku, wydanym w sprawie sygn. akt II C 887/19, z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko J. W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo (pkt 1) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 3 617 zł kosztów postępowania.

Apelację od opisanego wyroku wywiódł powód, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając naruszenie:

- a) art. 97 k.c. poprzez błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że brak było pełnomocnictwa dla pracowników powoda udzielających kredytu;
- b) art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie skutkujący dokonaniem oceny dowodów w sposób wybiórczy.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę kwestionowanego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje; wniósł też o dopuszczenie dowodu w postaci pełnomocnictwa dla osób podpisanych pod wypowiedzeniem umowy.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o jej oddalenie, o oddalenie wniosków dowodowych i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja nie jest zasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy jako prawidłowe w świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy podziela, przyjmując za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wniosku dowodowego zawartego w apelacji, a dotyczącego dopuszczenia dowodu w postaci pełnomocnictwa dla osób podpisanych pod wypowiedzeniem umowy, należy stwierdzić, że jest to wniosek spóźniony.

Sąd II instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał procesowy uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone przepisem art. 381 k.p.c., tzn. jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później (tak wyrok SN z 1.09.2010r., II UK 77/10, LEX nr 661513).

W ocenie Sądu Okręgowego, apelujący nie wykazał, by potrzeba powołania wskazanego dowodu powstała później. Stosownie do rozkładu ciężaru dowodów ujętego w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. obowiązkiem powoda było przedstawienie wszelkich dostępnych mu dowodów już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w tym zakresie musi się liczyć z tym, że Sąd II instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok SN z 17.04.2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922). W ocenie Sądu Okręgowego nie istniały żadne przeszkody do powołania przedmiotowego dowodu w postępowaniu przed Sądem Rejonowym. Nie można przy tym zgodzić się z argumentacją apelującego, że o potrzebie powołania przedmiotowego dowodu dowiedział się dopiero z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, skoro wymagalność roszczenia determinowana była skutecznością wypowiedzenia umowy, a czynność wypowiedzenia może być dokonana jedynie przez uprawnione, prawidłowo umocowane przez bank osoby.

Zarzut naruszenia o art. 233 § 1 k.p.c. należy uznać za chybiony w sytuacji, gdy ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji pozostaje w zgodzie z dyrektywami wskazanymi w przywołanej normie prawnej. W istocie skarżący

poza przywołaniem ogólnikowych tez z zakresu wykładni art. 233 § 1 k.p.c. i orzecznictwa na ich poparcie nie wskazuje, jakich to konkretnie uchybień dopuścił się Sąd I instancji w toku przeprowadzanego rozumowania, które to uchybienia naruszałaby zasady logiki czy też przeczyły wskazaniom doświadczenia życiowego. Natomiast bez zasygnalizowania tak ujmowanych uchybień, kwestionowanie ocen przyjętych przez sąd na tej tylko podstawie, że z zebranego materiału dowodowego możliwe jest wywiedzenie konkurencyjnych wniosków, jest zabiegiem chybionym, choćby nawet mocno osadzonym w subiektywnym przekonaniu skarżącego.

Formułując zarzut procesowy, skarżący w istocie nie tyle kwestionuje przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonych dowodów i poczynione w jej następstwie ustalenia faktyczne, lecz nie akceptuje przyjętej interpretacji ujawnionych faktów w świetle norm prawa materialnego.

Ostrze apelacji jest przede wszystkim zwrócone przeciwko zapatrywaniu Sądu Rejonowego o braku odpowiedzialności pozwanego jako kredytobiorcy w sytuacji nieskutecznego wypowiedzenia umowy karty kredytowej, z którą to wykładnią nie zgadza się apelujący.

Wypowiedzenie umowy karty kredytowej będące uprawnieniem kształtującym banku, prowadzącym do zakończenia nawiązanego stosunku prawnego wymaga dochowania wymaganych prawem warunków. W niniejszej sprawie, wobec zaistnienia nieterminowych spłat zadłużenia, co też było okolicznością bezsporną, wypowiedzenie przedmiotowej umowy było możliwe, niemniej jednak, wbrew stanowisku skarżącego, co też Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, zostało dokonane nieskutecznie.

Zgodnie z obowiązującą w procesie cywilnym zasadą, obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która wywodzi z tych faktów skutki prawne (art. 6 k.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, LEX Nr 29440). Tym samym, jeżeli chodzi o rozkład ciężaru dowodu, to powód powinien udowodnić fakty pozytywne, które stanowią podstawę jego żądania, tj. okoliczności prawo tworzące, a druga strona, jeżeli faktów tych nie przyznaje, ma obowiązek udowodnienia okoliczności niweczących to prawo. Stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu rozumieć należy z jednej strony, jako obarczenie strony procesowi obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej konsekwencjami zaniechania realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności. Tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu (por. wyroki Sądu Najwyższego - z dnia 11 grudnia 2007 roku, II CSK 332/07, LEX Nr 623796, z dnia 07 listopada 2007 roku, II CSK 293/07, Legalis Nr 162518). Powód, upatrując podstawy roszczenia w skutecznym wypowiedzeniu zawartej z pozwanym umowy, winien był zatem ten fakt wykazać.

Zarzut naruszenia art. 97 k.c., będący podstawą wywiedzionej apelacji nie jest zasadny.

Artykuł 97 k.c. stanowi jeden z wyjątków od zasady *nemo plus iuris*, ponieważ osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa może na podstawie tego przepisu skutecznie przenieść prawo, które nie należy do niej i do dysponowania którym nie jest uprawniona. Przesłankami zastosowania art. 97 k.c. są: dokonanie czynności prawnej z osobą fizyczną czynną w lokalu przedsiębiorstwa; przeznaczenie lokalu do obsługi publiczności; właściwość czynności – musi ona należeć do czynności zazwyczaj dokonywanych z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa; dobra wiara podmiotu dokonującego czynności z osobą czynną w lokalu przedsiębiorstwa – przesłanka niewyrażona w treści komentowanego przepisu; podmiot dokonujący czynności z osobą czynną w lokalu nie wie, że osoba czynna w lokalu nie jest uprawniona do reprezentowania przedsiębiorcy Tak komentarz do art. 97 k.c. red. O. 2020, wyd. 27/P. S. - legalis).

Pojęcia lokalu nie należy rozumieć dosłownie. Ustawodawca wymaga jedynie, aby w lokalu przedsiębiorstwa przebywała osoba dokonująca czynności w imieniu przedsiębiorcy. Klient nie musi znajdować się w lokalu przedsiębiorstwa w chwili dokonania czynności prawnej. Dlatego możliwe jest zawarcie skutecznej w świetle art. 97 KC umowy za pomocą środków porozumiewania się na odległość np. telefonu lub faksu. Jak trafnie zwrócił uwagę SN w wyroku z 5 grudnia 2003 r. (IV CK 286/02, L.), nie ma żadnych podstaw, by wyłączyć możliwość zawierania umów na odległość przy pomocy faksu, jak również, by wyłączyć w takiej sytuacji stosowanie art. 97 KC. Użyte w art. 97 KC

pojęcie "lokal przedsiębiorstwa przeznaczony do obsługi publicznosci" musi być rozumiane szeroko, jako każde miejsce w przedsiębiorstwie, w którym znajdują się osoby i urządzenia służące do kontaktów z klientami i zawierania umów także na odległość.

Mechanizm przypisania przedsiębiorcy skutków prawnych czynności dokonywanych przez osobę wskazaną w art. 97 k.c. działa tylko w odniesieniu do czynności prawnych zwykle dokonywanych z klientami przedsiębiorstwa. Należy przyjąć, że są to czynności typowe, dokonywane na bieżąco w toku działalności przedsiębiorstwa i zgodne z jej profilem (J. Strzebinczyk, w: E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz KC, 2016, s. 250; J. Grykiel, w: M. Gutowski, Komentarz KC, t. 1, 2016, s. 657; por. M. Pazdan w: K. Pietrzykowski, Komentarz KC, t. 1, 2015, s. 416). Wydaje się, że cel ochronny, któremu służy art. 97 k.c., nie wymaga stosowania przewidzianego w tym przepisie mechanizmu do innych czynności.

Z zaprezentowanych też jasno wynika, że ratio legis art. 97 k.c. jest ochrona osób, które dokonują czynności prawnych w lokalu przedsiębiorstwa ze znajdującą się tam osobą, ponieważ klient przedsiębiorstwa nie ma zwykle możliwości sprawdzenia, czy osoba czynna w lokalu przedsiębiorstwa jest uprawniona do dokonywania określonych czynności prawnych (zob. wyr. SN z 17.12.1985 r., III CRN 395/85, OSNCP 1986, Nr 11, poz. 184).

Przepis art. 97 k.c. służy ochronie podmiotów działających w przekonaniu, że określone osoby są umocowane do działania w imieniu przedsiębiorcy, z którym zamierzają one dokonać czynności prawnej.

Wypowiedzenie zaś należy do odmiennej kategorii czynności prawnych. Wypowiedzenie jest czynnością jednostronną danego podmiotu, na którą klient nie ma wpływu. Przy wypowiedzeniu nie dochodzi do spełnienia żadnej z przesłanek wskazanych w art. 97 k.c.

W świetle powyższych rozważań, należy stwierdzić, że w błędzie pozostaje skarżący, przypisując Sądowi Rejonowemu wadliwą wykładnię art. 97 k.c.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że skoro powód nie wykazał umocowania osób składających w imieniu banku oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, oznacza to, że powód nie złożył pozwanemu ważnego i skutecznego wypowiedzenia umowy, zatem nie nastąpił skutek w postaci wymagalności całego zobowiązania. Oznacza to więc, iż umowa nadal jest ważna, a kwota dochodzona pozwem nie stała się wymagalna (art. 120 k.c.). Tym samym żądanie zapłaty całości zadłużenia wynikającego z umowy było przedwczesne i jako takie podlegało oddaleniu, co trafnie stwierdził Sąd Rejonowy.

Mając powyższe na uwadze niezasadna apelacja powoda podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego, ustalone na kwotę 1 800 zł na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).